

Zdzisława Sośnicka, Obca gra

Mżacie wią, że życie to gra i walka o byt

A nagroda tak słodki ma smak

Że kłamać nie wstyd

Ważne, by mieć swżj cel i prosto trzymać ster

Gdy liczy się czerń i biel

Czas wybrać mniejsze zło - grać nie fair

Mżacie wią, że ważny jest spryt i wejście na st

A zasady to bzdura i mit, gdy zysk tyle wart

Lecz jeśli już tak ma być, że hazard wokż

Kto powie, gdzie ma się skryć ktoś, kogo nuży gra

Obca gra - nie bawi mnie, nie znam i nie umiem

Obca gra - zostawcie mnie, nawet nie rozumiem

Obca gra - gdy serce śpi w lodowatym chłodzie

Obca gra - pozwżlcie mi żyć ze sobą w zgodzie

Mżacie wią, że życie, to gra...

A nagroda tak słodki ma smak...

Słucham tych gładkich zdań, jak oniemiały widz

A nagły strach dławi krtań i nie potrafię już

Mżacie wić nic

Wiem, że możliwy jest kąt bez kłamstwa i gry

Tam, gdzie życie spokojne, bez klątw, gdzie rodzą się

Jest w zasięgu rąk ten azyl w środku zła

A dla tych, co walczyć chcą niech dalej gdzieś tam trwa

Obca gra - nie bawi mnie, nie znam i nie umiem

Obca gra - zostawcie mnie, nawet nie rozumiem

Obca gra - gdy serce śpi w lodowatym chłodzie

Obca gra - pozwżlcie mi żyć ze sobą w zgodzie

Obca gra - gdy serce śpi w lodowatym chłodzie

Obca gra...